

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/158434,Ewa-Wojcicka-Listy-z-innego-swiata.html>
10.03.2026, 04:31

Ewa Wójcicka: Listy z innego świata

Kilka zdań na niewielkim formularzu stanowiło jedyną informację dla bliskich o losach więźnia osadzonego w hitlerowskim obozie koncentracyjnym – jednym z miejsc kaźni, jakie funkcjonowały w okresie 1939-45 r. na terenach zajętych przez reżim nazistowski oraz obszarach byłej III Rzeszy.

26.01.2022

Te świadectwa ludzkiej niedoli z okresu wojny znajdują się w zasobie po Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Należy do nich korespondencja więźniów głównie z KL Auschwitz, Dachau, Mauthausen, Ravensbrück oraz Stutthof.

Reguły korespondencji obozowej

Kwestię pisania listów więźniów ustalały przepisy regulaminów obozowych. Na ich podstawie osadzonemu przysługiwało prawo do dwóch listów lub kart pocztowych w ciągu miesiąca. Pisanie korespondencji odbywało się w określonym dniu tygodnia nazywanym Schreibtag. Zazwyczaj przypadał on na niedzielę po południu. W przypadku hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz stosowano następujące rozwiązanie. W danym dniu pisali korespondencję więźniowie bloków z numerami parzystymi, a w kolejnym takie prawo dawano osadzonym w barakach nieparzystych. W tym też obozie pierwsze listy pisano na kartkach z zeszytu, które umieszczano w kopertach koloru zielonego z nadrukowanym wyciągiem 6-punktowej instrukcji regulującej zasady wysyłki poczty. Od września 1940 r. w KL Auschwitz został wprowadzony formularz listowny. Na przełomie 1942 r. używano jednostronicowych blankietów z nadrukowaną na zewnętrznej stronie uprzednio wspomnianą treścią instrukcji. Formularz określano jako list bezkopertowy. W przypadku kart pocztowych na przedniej stronie widniał identyczny wyciąg z regulaminu obozowego dotyczący zasad korespondencji. Natomiast na odwrocie na 10 liniijkach pisano treść korespondencji.

Wymienione powyżej wytyczne, oprócz liczby wysłanej korespondencji do swoich najbliższych, zawierały pouczenie, by pisać wyłącznie po niemiecku używając atramentu. Stosowano także miękkie ołówki. Wymóg pisania w tym języku stanowił dla większości więźniów nie lada wyzwanie. Bezcenni okazywali się osadzeni ze znajomością tego języka, którzy za opłatą w rodzaju np. chleba czy zupy gotowi byli do pomocy. Warto zaznaczyć, że korespondencja często skierowana do jednego odbiorcy mogła zostać pisana przez kilku takich pisarzy. Ten fakt można stwierdzić po analizie charakteru pisma listów. Wyjątek stanowili Hiszpanie, którzy jako jedyni mogli pisać w swoim ojczystym języku. Tę kwestię porządkowały m.in. przepisy z 17 maja 1943 r. dotyczące więźniów KL Dachau. Do korespondencji należało dołączyć 5 znaczków o wartości 12 feningów, które nabywano w obozowej kantynie. Punkt 4 regulował zasady wysyłki pieniędzy dla więźniów. Władze obozowe całkowicie zabraniały natomiast przesyłania paczek, o czym traktował punkt 5 niniejszej instrukcji, cynicznie podając do wiadomości adresatom, że wszystko można nabyć w obozie. Dwa ostatnie punkty, tj. 6 i 7, wykluczały jakiekolwiek starania bliskich o możliwość zwolnienia osadzonego z obozu, a także odwiedziny czy rozmowę z więźniem.

W obiegu funkcjonowały również formularze dwustronicowe. Na stronie zewnętrznej blankietu listowego znajdowały się rubryki przeznaczone na podanie adresu nadawcy oraz adresata. List można było wysłać wyłącznie do osoby, której dane wcześniej zadeklarowano. Zobowiązywano

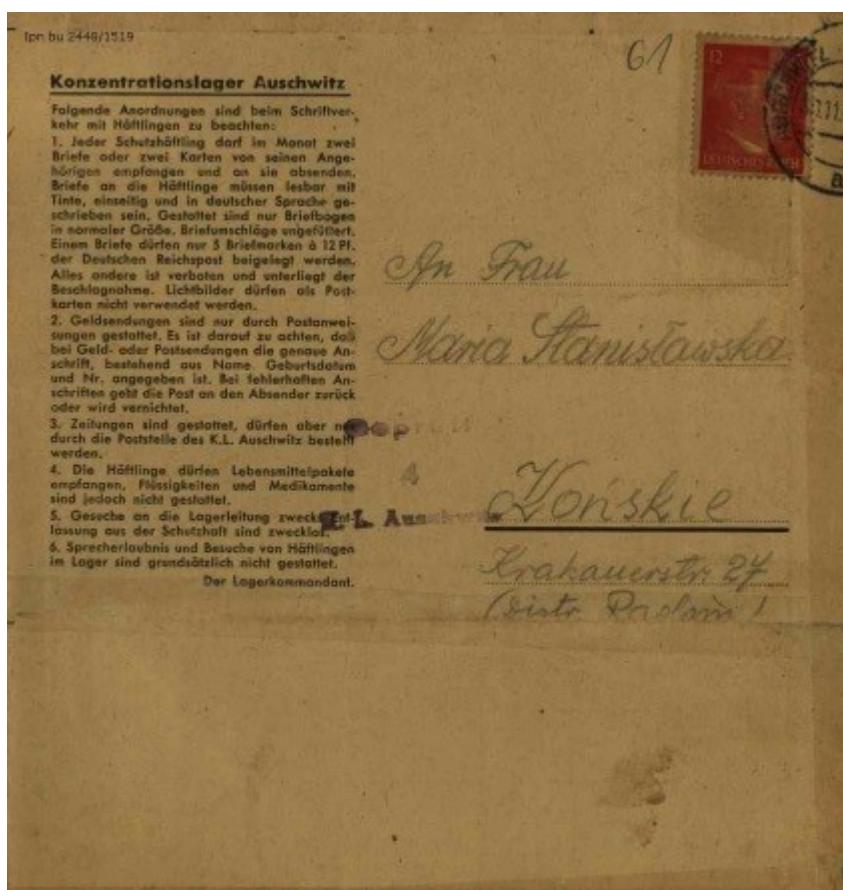
piszącego, by podać nie tylko swoje imię i nazwisko, ale także datę urodzenia, numer obozowy oraz cyfrę bloku, w którym został osadzony. Niektórzy więźniowie uzupełniali te informacje, dodając *Schutzhäftling* (uwięziony ochronnie). Na drugiej stronie znajdowało się miejsce na stempel obozowej cenzury (*Raum für Zensorstempel*) oraz znak kontrolny nadzorcy bloku (*Kontrollzeichen den Blockführer*). Formularze listów opatrzone symbolem drukarni 1285 umieszczaną przy ramce przeznaczonej na stempel cenzora lub w rogu blankietu. W użyciu były także arkusze z informacją R. Schuster, Chemnitz, Annenstr. 19, gdzie drukowano blankiety. Z kolei formularze listowe w KL Mauthausen-Gusen zostały opatrzone symbolem Q 0176 76344. Wewnętrzna – poliniowana część listu przeznaczona była na treść. Najczęściej więźniowie zaczynali swoją korespondencję słowami „Kochana mamო!”, „Kochana żono!”, czy „Drogie dzieci”. Formuła „Jestem zdrow i czuję się dobrze” była obowiązkowa w każdej korespondencji. Informacje przekazywano w sposób lakoniczny, pytając o samopoczucie swoich bliskich, dziękowano także za nadesłaną paczkę. Przekaz był ograniczony do niezbędnego minimum z uwagi na cenzurę obozową. Regulamin kategorycznie zakazywał więźniom ujawniania wszelkich informacji o stanie zdrowia osadzonego oraz o warunkach panujących w obozie.

►Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



Strona przednia listu z KL Auschwitz z pieczęcią cenzora. Z zasobu IPN